

Tydzień III Radość powołania

Medytacja 11 Łaska powołania: Jer 1, 4-10

1. Stanięcie w obecności Bożej.

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszystkie przeszkody oraz aby oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania kierując je ku większej chwale Boga.

2. **Modlitwa** : Proszę Cię Panie, Boże mój, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Twojego Boskiego Majestatu.

Jer 1, 4-10

Obraz do modlitwy: Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać – możesz go jeszcze raz przeczytać, a następnie **zaangażuj swoją wyobraźnię**. Wyobraź sobie spotkanie z Bogiem, podczas którego powołuje Cię do konkretnego zadania w Twoim codziennym życiu. Gdzie odbywa się to spotkanie, jak przebiega Wasza rozmowa?

Prośba o owoc modlitwy: poproś o **odczucie radości, że Bóg powołuje Cię w Twojej codzienności**.

1. **„Znałem cię...”** Bóg rozpoczyna powołanie Jeremiasza od wskazania na Jego pochodzenie i swoją bliskość względem niego. Zna go po imieniu, zna jego serce, umiejętności oraz przeznaczenie. Co więcej – sam je stworzył, ukształtował i wybrał. Jakie myśli i uczucia pojawiają się w Tobie na myśl, że łączy Cię z Bogiem tak niezwykła więź? Że On sam zdecydował o tym, jakim Cię zaplanował, do czego Cię uzdolnił i powołał? Na myśl o tym, że Bóg tak dobrze Cię zna? Jak przeżywasz swoją osobową relację z Bogiem?

2. **„Przecież nie umiem mówić”**. Jeremiasz skupiony jest na swoim braku, onieśmielony powołaniem do tak wielkiej misji. W szczerości zwraca się do Boga ze swoim poczuciem bycia niewystarczającym. Bóg jednak zachęca, żeby Jeremiasz nie zatrzymywał się na swojej słabości, ale otworzył się na dużo więcej dobra.

Z jakimi obawami Ty przychodzisz dziś do Boga? Jakie przeszkody sprawiają, że wątpisz, byś potrafił wypełniać Jego wolę? Spróbuj poprosić o łaskę odrzucenia ich, nieprzywiązywania się do tego, co powstrzymuje Cię przed wyruszeniem w drogę powołania.

3. **„Nie lękaj się”**. Bóg odpowiada Jeremiaszowi zapewnieniem o swojej obecności i ochronie, zachęca do przekroczenia lęku i ograniczeń. Stworzył nas i uzdolnił do wypełniania zadania, które możemy rozpoznać. Jest Tym, który posyła, prowadzi, daje Słowo i siłę, ponad nasze słabości. Jest dawcą łaski, na której opiera się powołanie.

Jak rozeznajesz powołanie, które Bóg złożył w Twoim istnieniu? Jak Boże wezwanie uwidacznia się w Twoich zdolnościach, predyspozycjach, pragnieniach i poruszeniach serca? Co czujesz, kiedy patrzysz na tę drogę: niepewność, lęk, a może radość i zaufanie? Możesz opowiedzieć o tym Bogu i posłuchać jak mówi do Ciebie tak, jak do Jeremiasza.

Rozmowa końcowa: Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczerzy przed Panem. Możesz Mu podziękować za to co odkryłeś lub poprosić Go o coś czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.

Tydzień III Radość powołania

Medytacja 12 Droga codzienności: Ef 4, 1-6

1. Stanięcie w obecności Bożej.

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszystkie przeszkody oraz aby oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania kierując je ku większej chwale Boga.

2. **Modlitwa** : Proszę Cię Panie, Boże mój, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Twojego Boskiego Majestatu.

Ef 4, 1-6

Obraz do modlitwy: Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać – możesz go jeszcze raz przeczytać, a następnie **zaangażuj swoją wyobraźnię**. Wyobraź sobie, że wraz z grupą przyjaciół wędrujesz na szczyt góry. Dostosowujecie tempo do możliwości poszczególnych członków wyprawy, przystajecie, kiedy któreś z Was potrzebuje odpocząć. Czujesz zmęczenie, szybkie bicie serca, przyspieszony oddech. Rozglądasz się wokół i zachwycasz się coraz pięknierszymi widokami, w miarę jak zbliżacie się do celu.

Prośba o owoc modlitwy: poproś o **odczucie radości, że Bóg mnie powołuje w mojej codzienności**.

1. **Powołanie.** Paweł zaprasza nas do szczególnej drogi, jaką jest powołanie chrześcijanina. Wymienia przymioty, które sprawią, że będziemy wypełniać je w sposób godny. Podkreśla konieczne zaangażowanie: z całą pokorą, usiłujcie. Ta wspólna droga niesie za sobą trud – rezygnowania, znoszenia, wytrzymywania, lecz podobnie jak wędrowka w góry, jest on wynagradzany radością z bycia razem, osiągnięcia zamierzonego celu.

Jak w świetle Pawłowej zachęty widzisz swoje powołanie w codzienności, wśród ludzi, którzy Cię otaczają? Czy do czegoś Cię dziś szczególnie popycha i motywuje?

2. **Jedność.** Jako wierzący jesteśmy połączeni – wszyscy jesteśmy Kościołem, członkami Ciała Chrystusa, związani darami Jego Ducha, który nas podtrzymuje i umacnia. Duch Święty jest źródłem pokoju i nadziei, jednak potrzebne są także nasze starania, wysiłki, by z Nim współpracować. Tworzenie jedności w świecie pełnym różnorodności, podziałów, konfliktów, z którymi spotykamy się w naszym najbliższym otoczeniu, o których słyszymy lub czytamy, wydaje się często ponad nasze siły. W jakich przestrzeniach Twojego życia najtrudniej Ci budować jedność? Co to dla Ciebie oznacza, że zostałeś wezwany do jednej nadziei, razem z Twoimi braćmi i siostrami?

3. **Wszyscy.** Apostoł naucza, że Bóg jest i działa ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich. Jest Bogiem wszystkich. Jego słowa są klarowne i dojmujące – nie ma nikogo, przez kogo Bóg by nie działał; nikogo, w kim nie byłby obecny; nikogo, kogo by nie powołał.

Co czujesz, kiedy słyszysz o tak wielkiej wszechobecności i wszechmocy Boga? Rozejrzyj się, czy są na Twojej drodze osoby, w których trudno Ci zauważyć Bożą obecność i działanie. Zwróć się do Ojca z prośbą o łaskę naśladowania Jego otwartości i miłości.

Rozmowa końcowa: Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to co odkryłeś lub poprosić Go o coś czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojciec nasz”.

Tydzień III Radość powołania

Medytacja 13 W rękach Boga: Jr 18, 1-11

1. Stanięcie w obecności Bożej.

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszystkie przeszkody oraz aby oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania kierując je ku większej chwale Boga.

2. **Modlitwa** : Proszę Cię Panie, Boże mój, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Twojego Boskiego Majestatu.

Jr 18, 1-11

Obraz do modlitwy: Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać – możesz go jeszcze raz przeczytać, a następnie **zaangażuj swoją wyobraźnię**. Wyobraź sobie, że razem z Jeremiaszem, wiedziony słowem Pana, przyglądasz się pracy garncarza. Zwróć uwagę na ruchy rzemieślnika nadające kształt powstającemu naczyniu. Mimo swojej staranności i doświadczenia garncarz co jakiś czas decyduje, żeby rozpocząć pracę od nowa.

Prośba o owoc modlitwy: poproś o **odczucie radości, że Bóg powołuje Cię w Twojej codzienności.**

1. **Plastyczni.** Bóg przez obraz garncarza wyraża swoje pragnienie, byśmy podlegali Jego poruszeniom, kształtującemu nas Słowu oraz żebyśmy byli podatni na Jego działanie w naszym życiu. Przysłuchując się Mu, poznając Go, rozeznając Jego wolę, jesteśmy w Jego ręku, jak glina w ręku garncarza. Glina sama w sobie jest tylko materiałem, a właściwą mu cechą jest właśnie podatność na przybieranie nadanych jej form.

Jak odnosisz te słowa do swojego życia? Na ile Twoje serce jest plastyczne, nastawione na Bożą wolę i poddane jej? W jakich sytuacjach wciąż to Ty pragniesz nadać mu kształt i zastygasz, obojętny na Boże Słowo, przywiązany do własnej woli?

2. **Inne naczynie.** Obraz rozwoju człowieka pod wpływem woli Boga dopuszcza błąd, zniekształcenie. Nie jest on jednak odrzucany przez Stwórcę, lecz przekształcany, lepiony inaczej, na nowo. Na drodze naszego powołania nieraz zbłądzimy, nieraz wypaczymy Boże Słowo, nieraz, nawet szukając Jego woli, pomylimy się. Zmiany te nie są jednak nieodwracalne, a Bóg czuwa nad tym, by naprowadzić nas na nowo na drogę powołania. W każdej sytuacji – nawet tej, która wydaje się bez wyjścia, w której czujemy, że nie ma z nas żadnego pożytku, że nie potrafimy iść za Nim – On znajduje nową drogę, potrafi wykorzystać choćby najmniejszy potencjał i najmniejszą nadzieję.

Jakie uczucia pojawiają się w Tobie na myśl o tym, że nawet kiedy zbłądzisz, Pan zrobi wszystko, by znów móc Cię prowadzić? Co czujesz, gdy myślisz o tym, że jesteś w Jego rękach?

3. **Współpraca.** Bóg nawołuje, żeby nie pozostawać biernym, mimo zapewnienia o Bożej opiece i możliwości kształtowania ludzkiego życia według Jego upodobania, czyli miłości względem nas. Bóg nie chce nas karać, ma nadzieję na nasze nawrócenie i zaufanie Jego woli, współpracę z Nim. Bóg ufa nam, ponieważ złożył w nas wiele dobra. Wie, że idąc za Jego głosem, możemy dać o wiele większe owoce, niż się tego spodziewamy. Co ze swojej strony pragniesz ofiarować Bogu z miłości? Jak angażujesz się w wypełnianie powołania, które rozeznajesz?

Rozmowa końcowa: Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to co odkryłeś lub poprosić Go o coś czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojciec nasz”.

Tydzień III Radość powołania

Medytacja 14 Nie z tego się cieszcie: Łk 10, 17-20

1. Stanięcie w obecności Bożej.

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszystkie przeszkody oraz aby oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania kierując je ku większej chwale Boga.

2. **Modlitwa** : Proszę Cię Panie, Boże mój, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Twojego Boskiego Majestatu.

Łk 10, 17-20

Obraz do modlitwy: Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać – możesz go jeszcze raz przeczytać, a następnie **zaangażuj swoją wyobraźnię**. Wyobraź sobie scenę powrotu uczniów z misji, którą otrzymali od Jezusa. Wracają z radością i entuzjazmem. Spróbuj zobaczyć, gdzie jesteś w tej scenie: przyglądasz się ich spotkaniu z Jezusem, jesteś obserwatorem czy może jesteś wśród powracających?

Prośba o owoc modlitwy: poproś o **odczucie radości, że Bóg powołuje Cię w Twojej codzienności.**

1. **Wróciło siedemdziesięciu dwóch z radością...** Uczniowie posłani do swoich zadań, idą z mocą otrzymaną od Jezusa. Przekonują się, że siłą Jego imienia mogą wiele zdziałać. Są świadomi daru, jaki otrzymali. Ten dar ich zachwyca, czują radość z wypełnionej misji, z bycia posłanym w imię Jezusa. Jak podchodzisz do swoich codziennych zadań? Jakież budzą one w Tobie uczucia? Być może jest w Tobie przekonanie, że wszystkiemu musisz podołać samodzielnie, polegając wyłącznie na sobie. Co się rodzi w Twoim sercu, kiedy słyszysz, że to Bóg posyła Cię w swoim imieniu?

2. **Oto dałem wam władzę stąpania po wężach i skorpionach, i po całej potędze przeciwnika...** Jezus daje posłanym uczniom władzę panowania nad złem, które ich spotyka, radzenia sobie w bardzo trudnych, niebezpiecznych sytuacjach. To zachwyca uczniów, ale też koncentruje uwagę na spektakularnych efektach ich działania, cudownościach, które widzą. Jaka jest twoja świadomość obecności Jezusa w codzienności, w miejscu, gdzie żyjesz, pracujesz, działasz? Jakiego oczekujesz efektu, znaku, że to Bóg Cię posyła i daje wszystko, czego potrzebujesz, aby wykonywać swoje codzienne obowiązki?

3. **Jednak nie z tego się cieszcie, że duchy się wam poddają...** Jezus nie umniejsza radości uczniów z tego, czego doświadczyli, idąc w Jego imię. To uczucie spełnienia może być wstępem do radości z tego, że Bóg woła każdego po imieniu. Radość bycia powołanym, zawołanym po imieniu, to pewność, że jest się kimś zauważonym, ważnym w oczach Boga. Spróbuj usłyszeć to zapewnienie, że Bóg zna Twoje imię, zna Ciebie, Twoje możliwości, talenty, ale też ograniczenia. I z tym wszystkim zaprasza Cię do współpracy.

Co się pojawia w Twoim sercu, gdy przyjmiesz, że to, kim jesteś, co robisz – nie jest niezauważone, bez znaczenia, przypadkowe?

Rozmowa końcowa: Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to co odkryłeś lub poprosić Go o coś czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.

Tydzień III Radość powołania

Medytacja 15 Radość dzielenia: J 20, 11-18

1. Stanięcie w obecności Bożej.

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszystkie przeszkody oraz aby oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania kierując je ku większej chwale Boga.

2. **Modlitwa** : Proszę Cię Panie, Boże mój, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Twojego Boskiego Majestatu.

J 20, 11-18

Obraz do modlitwy: Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać – możesz go jeszcze raz przeczytać, a następnie **zaangażuj swoją wyobraźnię**. Wyobraź sobie Marię Magdalenę i stojącego za jej plecami Jezusa. Zobacz, jak jest wpatrzona w grób, jak trudno jej odwrócić wzrok. Spróbuj zobaczyć Jezusa i Jego zachowanie oraz umiejscowić siebie w tej scenie. Gdzie jest skierowana Twoja uwaga?

Prośba o owoc modlitwy: poproś o **odczucie radości, że Bóg powołuje Cię w Twojej codzienności**.

1. **Ona zaś sądząc, że to jest ogrodnik, powiedziała do Niego (...)**. Maria Magdalena nie rozpoznaje Jezusa, odwraca od Niego wzrok, aby wpatrywać się w grób. Jej zmysły są jakby przyćmione, skierowane ku temu, co minęło. Usiłuje zatrzymać chociaż namiastkę tego, co utraciła. Być może jest coś, co odwraca także Twoją uwagę i kieruje myśli ku przeszłości.

Może coś, co utrudnia zobaczenie tego, co jest obecne teraz w Twoim życiu i domaga się zauważenia?

2. **Jezus rzekł do niej: „Mario!”**. Maria, bardzo skupiona na smutku, dopiero na zawołanie po imieniu rozpoznaje Jezusa. Jak ważne jest być dostrzeżonym! Czasem może to wiele zmienić w życiu. Imię w Biblii określa istotę człowieka, jego tożsamość. Zatrzymaj się teraz na chwilę i wyobraź sobie, że Jezus zwraca się do Ciebie po imieniu.

W jaki sposób to robi, jakim tonem? Co się rodzi w Twoim sercu, gdy Go słyszysz?

3. **Rzekł do niej Jezus: „Nie zatrzymuj Mnie. (...) Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im (...)**”. Jezus jest ten sam, ale nie taki sam. Maria Magdalena w pierwszym odruchu chciałaby Go dotknąć i zatrzymać. Jezus uprzedza jednak jej pragnienie i prosi, aby podzieliła się z uczniami wiadomością o Jego Zmartwychwstaniu.

Jakie jest Twoje doświadczenie spotkania Jezusa? Do czego Ciebie może On zapraszać? Co dla Ciebie oznacza, że jesteście powołani do dzielenia się radością ze spotkania Jezusa?

Rozmowa końcowa: Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to co odkryłeś lub poprosić Go o coś czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.

Ojcze nasz...